Henryk Nicpoń

- kandydat do Sejmu
Lista Koalicja Polska PSL i Kukiz'15
pozycja 30 (miejsce ostatnie)

PSL

SZANOWNI WYBORCY – MIESZKAŃCY PODKARPACIA

Zwracam się do Was o poparcie mojej kandydatury w wyborach do Sejmu!

Z wykształcenia jestem prawnikiem. Jako dziennikarz nigdy nie unikałem trudnych tematów. Dziesiątki razy stawałem w obronie prostych ludzi przed niesprawiedliwością losu i drapieżnością władzy. W Polsce Ludowej, w latach osiemdziesiątych, trzykrotnie byłem dyscyplinarnie zwalniany z pracy za podejmowanie tematów godzących w socjalistyczny ustrój. Jednakże kierownictwo redakcji „Dziennika Ludowego", w której pracowałem, za każdym razem, kiedy nagonka polityczna cichła, przywracało mnie do pracy i zwolnienie dyscyplinarne anulowało. Po 1989 r. dalej byłem wierny posłannictwu zawodu dziennikarza i mogłem podejmować najtrudniejsze tematy, w tym np. związane nadużyciami związanymi z prywatyzacją Igloopolu , czy też nieprawidłowościami w Sądzie Rejonowym w Przemyślu. Stawałem konsekwentnie w obronie mieszkańców wsi i miast! Bez znaczenia było dla mnie, że za swoją niezależność zapłaciłem tym, że nie objąłem stanowisk redakcyjnych, do których byłem przymierzany. Liczyło się bycie dziennikarzem, który jest wierny etyce dziennikarskiej.

Dziś byłoby to niemożliwe. Dziennikarz, szczególnie mediów publicznych w 2019 r. ma być

narzędziem propagandowym i służyć partii rządzącej. Dlatego dziennikarze służący społeczeństwu, kontrolujący władzę, są konsekwentnie od kilku lat wyrzucani z pracy i coraz mniej jest osób patrzących władzy na ręce.

Jeszcze gorsze zjawisko destrukcji demokracji obserwujemy w Sejmie i Senacie. Posłowie i Senatorowie, nie posiadający w większości przygotowania prawniczego niezbędnego przy tworzeniu prawa, służą nie tylko partii, którą reprezentują, ale przede wszystkim jej Prezesowi, który często zniewala ich w o wiele większym stopniu niż I sekretarz KC PZPR.

Zapadające w Warszawie decyzje, na szczeblu rządowym i partyjnym, dotyczą nas wszystkich. W ostatnich latach to właśnie Warszawa skutecznie wiązała ręce podkarpackim samorządowcom. Od jakiegoś czasu jesteśmy co krok świadkami niekorzystnych decyzji i niepodejmowania oczekiwanych inwestycji w województwie. Rządzący niewiele robią dla Podkarpacia, chociaż podczas kampanii kandydaci tej partii obiecują złote góry. Tymczasem małopolskie lobby w PiS zagarnia dla tego województwa niewyobrażalne krocie. Można odnieść wrażenie, że podkarpaccy parlamentarzyści z PIS nie mieli odpowiedniej siły przebicia, albo byli zajęci innymi sprawami niż dbanie o interes województwa, które jest uważane w kraju za bastion partii rządzącej.

Doszło do tego, że reprezentowanie interesów mieszkańców ziem, gdzie jest się wybieranym, jest marginalizowane i podporządkowane fanaberiom i kaprysom przywódcy partii. Mając tego świadomość, aby służyć bezkompromisowo interesom regionu i wyborców podkarpackich oraz dostępu społeczeństwa do prawdy zdecydowałem się ubiegać o mandat posła.

Mając tego świadomość zdecydowałem się ubiegać o mandat posła, by służyć bezkompromisowo interesom regionu i wyborców podkarpacia oraz prawu społeczeństwa do prawdy Mam nadzieję, że wszyscy, którzy mnie poznali jako prawnika i bezkompromisowego dziennikarza, zaufają mi i oddadzą na mnie głos, bym tym razem służył Podkarpaciu w Sejmie.

Henryk Nicpoń

Dziennikarz, pisarz i prawnik